

**Ocena dorobku twórczego i artystycznego oraz rozprawy doktorskiej  
mgr Katarzyny Woźniak sporządzona w związku z przewodem doktorskim  
w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych wszczętym przez  
Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie**

Mgr Katarzyna Woźniak urodziła się [REDAKTOWANE] w Rzeszowie. W roku 2008 ukończyła Państwowe Liceum Plastyczne w Rzeszowie, specjalizacja – snycerstwo. Tego samego roku rozpoczęła studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Dyplom obroniła w 2013 roku z zakresu rzeźby pod kierunkiem prof. Bogusza Salwińskiego. W 2013 roku rozpoczęła środowiskowe studia doktoranckie w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych w macierzystej uczelni. W 2015 roku również zaczęła studia podyplomowe w zakresie edukacji plastycznej na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. W latach akademickich 2016/2017 oraz 2017/2018 pracowała na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, w Zakładzie Kształtowania Przestrzeni, Designu i Rysunku, prowadząc zajęcia dydaktyczne z przedmiotów: techniki rzeźbiarskie, rysunek, rzeźba. Pełniła funkcję opiekuna Studenckiego Koła Naukowego Rzeźby *Zapał*.

**Działalność dydaktyczna**

Pani Katarzyna Woźniak w trakcie trwania trzyletnich studiów doktoranckich na Wydziale Rzeźby w ASP w Krakowie w roku akademickim 2013/2014 odbyła praktyki dydaktyczne w pracowni ceramiki prowadzonej przez profesora Czesława Dźwigaja. Specyfika pracowni jeszcze mocniej utrwaliła wybór techniki rzeźbiarskiej w jej kolejnych realizacjach przestrzennych. Również założenie własnej firmy w 2014 roku w Sanoku *t. studio Pracownia Ceramiczna* wskazuje na zauroczenie tą technologią. Dopełnieniem tejże pasji z pewnością było zorganizowanie wyjazdu plenerowego dla studentów Wydziału Rzeźby z Pracowni Ceramiki do Zakładu Porcelany w Ćmielowie. Wnikanie w tajniki unikatowego materiału, jakim jest porcelana, praktyczne szkolenie oraz korzystanie z wiedzy technologów i praktyków na pewno wzbogaciło program pracowni ceramicznej Akademii i przybliżyło pytanie, co porcelana oferuje rzeźbiarzom. Doktorantka tę ofertę praktyczną i dydaktyczną uzupełniła

wykładem wraz z prezentacją multimedialną pt. *Kondycja współczesnej rzeźby ceramicznej – od naczynia do performance*.

Dla Pani Katarzyny Woźniak w dużej mierze kreującym jej artystyczną osobowość był kontakt z ceramiką, a ściślej mówiąc wynik obserwacji i doświadczenia z technologią porcelany. Wspomina: *wykonałam rzeźbiarskie elementy pracy magisterskiej.... Sama wykonałam formy gipsowe (pozytyw, negatyw), odlewy porcelanę, obróbkę oraz szkliwienie*. Tym stwierdzeniem zwraca uwagę na proces twórczy, który jest pracochłonny i czasochłonny, a ponadto technologicznie złożony oraz podzielony na dość restrykcyjne cykle. Te doświadczeniach szerzej opisze doktorantka w rozprawie doktorskiej.

W roku akademickim 2015/ 2016 praktykę dydaktyczną w ramach ŚSD zrealizowała w pracowni Rzeźby prowadzonej przez prof. Bogusza Salwińskiego. Powrót do źródła własnej edukacji, ale w innej roli, wydaje się być ciekawym doświadczeniem. Takim była również działalność dydaktyczna prowadzona przez Katarzynę Woźniak poza uczelnią. W roku akademickim 2017, podczas trwania studiów podyplomowych w zakresie edukacji plastycznej, odbyła obowiązkową praktykę pedagogiczną w Zespole Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie oraz w Dziale Edukacji Muzeum Narodowego w Krakowie. W latach akademickich 2016/2017 i 2017/2018 pracowała na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, prowadząc zajęcia z przedmiotów: techniki rzeźbiarskie, rysunek, rzeźba. Niestety do dokumentacji rozprawy doktorskiej nie dołączyła programów nauczania ani przykładowych rozwiązań plastycznych swoich podopiecznych. Mogę tylko wnioskować z opinii promotora, że ocena tej działalności dydaktycznej jest pozytywna.

Natomiast za wymienioną aktywnością dydaktyczno-organizacyjną z pewnością kryje się wiele przepracowanych godzin. To nie tylko tzw. eksplorowanie i odkrywanie własnego potencjału badawczego, ale przede wszystkim zdobywanie ogromnego bagażu doświadczeń na różnych polach artystycznych, jako twórca, animator sztuki, dydaktyk. Pani Katarzyna Woźniak posiada zdolności poznawcze i organizacyjne, potrafi inspirować i aranżować wystawy i plenery w miejscach, gdzie dzieją się rzeczy istotne dla kultury. To one mocno kształtują osobowość. Ale w przypadku doktorantki chodzi o coś więcej: o pasję, chęć poznawania, obserwacji, doświadczenia, nauki.

### **Ocena dorobku artystycznego**

Zwykle droga edukacji, którą przeszedł doktorant, mocno determinuje obszary poszukiwań artystycznych. I w tym przypadku ta reguła się potwierdza.

Od ukończenia studiów Katarzyna Woźniak zrealizowała dwie wystawy indywidualne: wystawę rysunku i grafiki *Wieża Babel*, w Małej Galerii CzDK w Krakowie w 2014 oraz wystawę rzeźby *i – gra* w Galerii Na Piętrze w Zabierzowie w 2015.

Dużo lepsza statystyka widnieje przy wystawach zbiorowych. Ma ich w swoim dorobku artystycznym wymienionych ok. dwanaście od ukończenia studiów, tj. od 2013 do 2018 roku. Spisując je po kolei, należy zacząć od pracy dyplomowej, która w znaczący sposób wpłynęła na dalsze realizacje autorki. Była ona prezentowana na wystawie najlepszych

dypłomów ASP w Krakowie, odbywającej się w Pałacu Sztuki TPSP w Krakowie oraz na Ogólnopolskiej Wystawie Najlepszych Dyplomów ASP, w Starej Zbrojowni w Gdańsku w 2013.

Inne wystawy zbiorowe doktorantki to: *Obecności i powroty*, BWA Galeria Sanocka, 2014; *Krakowska Szkoła Rzeźby*, Muzeum Sztuki Współczesnej, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, 2014/2015; *III Studenckie Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. Prof. Józefa Kopczyńskiego*, Aula UAP, Poznań, 2015; *To ja. To my*, Małopolski Ogród Sztuki w Krakowie, 2016; *Bieszczadzkie Zadumania*, Synagoga w Lesku, 2016; *Nothing will be the same again*, Galeria Wydziału Malarstwa – Galeria Promocyjna ASP w Krakowie, 2017; *Życie zadane. Medalierskie rozmowy z Janem Pawłem II*, Muzeum monet i medali Jana Pawła II, Częstochowa, 2017; *Znaki*, wystawa artystów-pedagogów Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Muzeum Podkarpackie w Krośnie, 2018.

Projekt kuratorski dotyczył upamiętnienia pośmiertnych prac rysunkowych oraz rzeźbiarskich pedagoga, artysty rzeźbiarza i doktora sztuki Krzysztofa Woźniaka.

Ponadto Katarzyna Woźniak brała udział w plenerach ceramicznych: Szklarska Poręba, 2012 / 2013 / 2014 oraz w Zakładach Porcelany Ćmielów, 2013 / 2015, a także w Ogólnopolskiej Płaszczyźnie Współpracy Akademickiej w Centrum Rzeźby w Orońsku w 2015. Była ponadto uczestnikiem warsztatów w firmie Villa Glass Studio w Krośnie w 2017.

Brała udział w konferencjach: IX Sympozjum Międzynarodowe *Ceramika i Szkło – pomiędzy tradycją a współczesnością*, Cluj-Napoka w Rumunii, 2013; V Międzynarodowy Kongres *Synestezja w Sztuce i Nauce*, Alcalá la Real w Hiszpanii, 2015; Narodowa Konferencja Naukowa organizowana przez Amerykańskie Stowarzyszenie Synestezji, Uniwersytet Harvarda w Cambridge, Massachusetts, 2017. Tematyka konferencji mocno określa obszary zainteresowań doktorantki, co widać na podstawie tytułu rozprawy doktorskiej: *Synestezja w sztuce – forma polisensoryczna jako środek ekspresji rzeźbiarskiej*.

W portfolio dołączyła kilka prac, m.in. *Świat I – Gra słów* z 2013. Domyślam się, że chodzi o pracę dyplomową, która jest wprowadzeniem w kolejne warianty rozwiązań plastycznych. Sama forma ulega przeobrażeniu, kształt sześcianu przyjmuje kształt kuli, jak widać to w pracach *Przy śniadaniu nie jestem samotna* z 2015 oraz *Mała armia adoratorów, czy napijesz się ze mną kawy??* z 2015. Są to porcelanowe personifikacje (głów – kul) i wszystkie posiadają realistyczną wypukłość ust w momencie pocałunku. W kompozycji drugiej wspomnianej pracy, autorka owe białe szklone kule nakłada na denka białych matowych porcelanowych filiżanek z wyraźnym wypukłym dekorem roślinnym. Dlaczego decyduje się na tak odważne zestawienie na pierwszy rzut oka nie pasujących do siebie obiektów? Bo chyba nie tylko o kontrast form tu chodzi. Bardziej znaczącym wydaje się być uzyskany ruch kul poprzez różnorodne poprzekręcanie ich względem czarek. Tym sposobem otrzymała dość sugestywne gesty głów. Uzyskała jeszcze coś bardzo ważnego, tzn. obudziła w odbiorcy emocje wywołane różnymi skojarzeniami.

Kolejnymi realizacjami jest cykl plaket z brązu: *Struktura myśli A, Struktura myśli B, Struktura myśli C* z 2014. Odnoszę wrażenie, że są symbolicznymi mapami autorki. Już same tytuły działają jak nawigacja, kierująca uwagę widza do pewnych miejsc czy stref w płaskorzeźbach, które autorka mocniej fakturowo podkreśliła. Kompozycje oparte są na

prostych dysonansach: od czystej płaszczyzny do struktury zagłębień i wżerów wnikających w głąb powierzchni plakiet.

Jeśli zaś chodzi o prace ceramiczne z cyklu *Pleśń* z 2014, to bardziej kojarzą się one z plastrami miodu niż z pleśnią, z powodu swojej regularnej struktury misternie ze sobą połączonych oczek. Do najbardziej interesujących zaliczam ażurowe kompozycje, wychodzące z obszaru formy użytkowej – naczynia. Technologia ceramiki dość często wymusza na autorze rys designu, pójdzie w niemalże utylitarne naczynia. I nic w tym złego, o ile ich wartości artystyczne bronią się same. Domyślam się, iż w intencji autorki wprowadzenie koloru czyli tzw. barwy szkliv na obiekty miało uruchomić skojarzenie z tytułami prac. Widać to wyraźnie w pracy *Ciepłe zimne*.

Ten intrygujący materiał twórczy pozwala doktorantce na autorski komentarz na temat otaczającej rzeczywistości i jest wynikiem poszukiwania własnej tożsamości, a co za tym idzie, tworzenia rozpoznawalnego i adekwatnego języka artystycznej wypowiedzi. Wydaje się, że potwierdzeniem takiego odczucia może być zarówno temat rozprawy doktorskiej, jak i zaprezentowana w ramach doktoratu realizacja artystyczna pt. *Świat Drugi – gra zmysłów oraz Świat Drugi – głód poznawczy*.

## **Analiza dzieła *Świat Drugi – gra zmysłów*, *Świat Drugi – głód poznawczy* i określenie zakresu badań**

### ***Świat Drugi – gra zmysłów***

Za rodzaj credo doktorantka przyjmuje słowa Immanuela Kanta: *Rzeczą zmysłów jest oglądać, rzeczą intelektu myśleć*. Credo to może być bez wątplenia potraktowane jako wprowadzenie lub jako trop dla odbioru odnoszącego się do równoważności funkcji intelektu i zmysłów w indywidualnym procesie poznawczym dzieła artystki. Tak istotna dla Kanta kategoria oglądu (*Anschauung*) ujmuje bowiem percepcję w kontekście nierozzerwalnego związku widzenia i rozumienia, które bazuje z kolei na kategoriach ilości, jakości, stosunku i modalności. Wynikająca z użycia tych kategorii i opierająca się o czysty materiał zmysłowy synteza świadczy o możliwości tworzenia pojęć czy rozpoznawania odmienności stanów rzeczy. Fakt powołania się na cytaty Kanta pozwala twierdzić, iż Katarzyna Woźniak daje jednoznaczny sygnał, że percepcja, która w tym układzie jest wyraźnym i jednoznacznym przeciwieństwem pozaintelektualnej recepcji, stanowi niezbędną zasadę odbioru i odczytu.

Praca *Świat Drugi – gra zmysłów* zawiera w sobie dość wyraźne odniesienie do różnorodności rodzajowej zmysłów. Owa różnorodność daje się odczytywać dzięki wonności, miękkości, dźwiękom czy wyrazistości kontrastu kolorystycznego, przez co oczywistym jest to, iż każdy z tych stanów lub przypadłości odpowiada zmysłom węchu, dotyku, słuchu czy wzroku. Jednocześnie kompozycja tej pracy jest określona poza semantyczną symboliką czystych znaków – impulsów. W odniesieniu do Kantowskiej definicji percepcji, układ ten dedykowany jest intelektowi, który stworzyć ma w oparciu o kategorie poznawcze określone

pojęcie.

*Świat Drugi* – gra zmysłów poza synestezyjnym odniesieniem wydaje się być dość interesującą prezentacją plastycznego rozstrzygnięcia problemu percepcji. Uporządkowany system jednakowych białych porcelanowych naczyń, składających się z sześćdziesięciu trzech elementów ułożonych w równych szeregach zajmuje obszar kwadratu 150x150 cm. Na ich powierzchni widnieją kolorowe geometryczne znaki graficzne: szkliwa, subtelne reliefy, asamblaże, światło lasera. Zapraszają odbiorcę do uczestniczenia w jakiejś grze. Doktorantka dołączyła instrukcję obsługi, nazywając instalację *grą zmysłów*.

Ten język to system treści, które każdy odczytuje na swój własny, indywidualny sposób, w którym w znakach może zobaczyć coś ważnego i wyjątkowego dla siebie. Wsłuchujemy się w emocje za pomocą znaków kultury, gdyż zbieramy w sobie doświadczenia, które nas modelują, dlatego jesteśmy uwrażliwieni na pewne kształty, kolory, zapachy, dźwięki i materię. Zastanawiamy się nad wewnętrznym światem struktur, którymi człowiek dysponuje w zależności od indywidualnej wrażliwości. Widzimy estetyczne, zmultiplikowane, statyczne miseczki o czystej formie.

Przy tej okazji można by się odnieść do sztuki konceptualistów, takich jak Henryk Stażewski, Jerzy Ludwiński, czy *układów otwartych* Wandy Gołkowskiej, której program tak podsumowała Luiza Nader: .... *była to typowa retoryka krytyczna lat 60 i 70. Można ją opisać jako dewaluację klasycznych, estetyzujących bądź ekspresjonistycznych, dyskursów historii sztuki poprzez próbę ugruntowania plastyki w porządku nauk przyrodniczych i matematycznych.* (źródło cytatu: Aleksandra Zbroja, *Międzyczas i układy otwarte w sztuce Wandy Gołkowskiej*, str. 126)

Takie układy kompozycyjne można opisywać na wiele sposobów, poszukując w nich logicznego odniesienia do rzeczywistości i przyczynowości. Były one często stosowane w sztuce japońskiej, a zwłaszcza w ogrodach japońskich. Stały się symbolem ładu i harmonii. I taki właśnie trop interpretacyjny i skojarzenia budzą się we mnie kiedy przyglądam się dwóm dostarczonym fotografiom opisywanej pracy.

### ***Świat Drugi – głód poznawczy***

Jest to kompozycja składająca się z czternastu elementów, każdy o wymiarze 10x8 cm, która diametralnie różni się od poprzedniego układu pod względem semantycznym i ideowym. Porcelanowe serwisy stały się już designerskimi protoplastami wcześniejszych prac, tj. *Mała armia adoratorów, czy napijesz się ze mną kawy??*. Teraz, również przewrotnie, same głowy stały się filiżankami, oczywiście w innym kontekście znaczeniowym.

Z pewnością tworzenie cyklu prac poszerza i wzbogaca zakres opracowania plastycznego, umożliwia wypracowanie własnej metody artystycznej, a zebrane przez doktorantkę doświadczenia owocują bardziej wysublimowanym modelowaniem, w intrygujący sposób budując relacje pomiędzy kompozycją kształtów a odbiorcą. Przyprawy wypełniające naczynia, a także żywe i suszone płatki kwiatów jadalnych stają się integralną częścią pracy, są też prawdą o utylitarnym przedmiocie, pretekstem do polisensorycznego

odbioru. Z kolei same naczynia są może nazbyt dekoracyjne i za dostowne, pomimo starań autorki, aby tego uniknąć.

W podsumowaniu rozprawy doktorskiej Pani Katarzyna Woźniak pisze: *Tworzę przestrzeń, w której otwieram się na synestezję zmysłów. Wydobyte formy mojej porcelany opowiadają moją historię, dźwięki mojej synestezji.* Ten tekst o silnym podtekście indywidualnym, wzbudza szacunek do autora.

## **Charakter rozprawy**

Pisemna rozprawa doktorska nosi tytuł *Synestezja w sztuce – forma polisensoryczna jako środek ekspresji rzeźbiarskiej*. Autorka podzieliła ją na dwie części. W pierwszej, zatytułowanej *Polisensoryczny proces*, wyjaśnia samo pojęcie formy i jakiej sfery ludzkiej egzystencji dotyczy. Rozważania te prowadzi w kontekście pięciu zmysłów, poszerzając je o pojęcie intuicji, jako ważnego czynnika w poszukiwaniu ekspresji formy rzeźbiarskiej. Dużą uwagę poświęca osobom z dysfunkcją sensoryczną, tj. głuchym czy niewidomym, potrafiącym subiektywnie odczuwać materię w oparciu o informacje dostarczone przez zmysły. W konkluzji tej części przemyślenia autorki są niezwykle świadome i trafne: *Chcę przedstawić koncepcje sztuki jako nieustającego głodu poznawczego oraz pojętej jako otwarte okno naszego umysłu, której duchowa siła wykorzystuje również integrację emocji i polisensorycznego postrzegania.* Sentencja ta nakreśla bardzo piękną myśl o uczciwości twórczej.

W pracy doktorskiej *Synestezja w sztuce* autorka zestawia doświadczenia empiryczne z metafizycznym przeczuciem. Na wybranych przykładach artystów malarzy, pisarzy i muzyków opisuje ich doznaniach międzymysłowe i prezentuje ich jako ludzi obdarzonych synestezją. Pisze: *... synestezja to predestynacja, jest jak cecha charakteru. To mieszanie się zmysłów.... Zaledwie 1% do 4% ludzi całej populacji to synesteci.* Zrozumienie i doświadczenie *Innego* jest w naturze człowieka naturalnym procesem poznawczym.

W części drugiej rozprawy doktorskiej pt. *Świat Drugi – gra zmysłów* uzasadnia wpływ wybranego przez siebie tworzywa rzeźbiarskiego na przekaz idei pod względem semantycznym i aksjologicznym. Wyczerpująco wyjaśnia powód wyboru porcelanowej masy lejnnej do swoich artystycznych działań. Opisuje proces twórczy, który polega na ciągłej modyfikacji, zmianie, ruchu, a także swoje układy kompozycyjne jako płaszczyznę autorskiej autorefleksji, w której w niemal arystotelesowskiej manierze sublimuje uczucia i emocje. Informuje przy tym, że: *Mój Świat Zmysłów jest odbiornikiem ale i przekaźnikiem.* Wskazuje na emocjonalne i intelektualne otwarcie sztuki na relację artysta – odbiorca, gdyż działalność twórcza umożliwia artyście rozpoznanie samego siebie, a dzieło jest otwarciem na odbiorcę, jego psychikę, emocje i intelekt.

**Prezentowana dokumentacja dorobku artystycznego oraz praca doktorska w postaci dzieła i części opisowej tworzy spójną całość. Poprzez analizę materii i formy autorka buduje czytelne komunikaty. Praca jest napisana przejrzysto i poparta dobrze dobranymi**

**przykładami. Świadczy o wysokim poziomie świadomości doktorantki i jej twórczej samodzielności. Stanowi wkład w rozwój dyscypliny sztuk pięknych. Refleksje artystyczne i teoretyczne wykazują ogólną wiedzę teoretyczną w reprezentowanej dyscyplinie artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. W pełni popieram wniosek Rady Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o nadanie mgr Katarzynie Woźniak stopnia naukowego doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych.**

